

Guzior, Po staremu (ft. Deys)

W roztargnieniu
Od świtu z bloku do kariery
W oka mgnieniu
Od szczytu bloku do parteru
Hajsik nie najważniejszy
Bo nie przyda się martwemu
Mało po ojcu
A jeszcze mniej po staremu
W roztargnieniu
Od świtu z bloku do kariery
W oka mgnieniu
Od szczytu bloku do parteru
Hajsik nie najważniejszy
Bo nie przyda się martwemu
Mało po ojcu
A jeszcze mniej po staremu

Rok temu chudy jak Raził
Byłem upiorem z lochów
Nie wychodziłem z domu
Która mamy porę roku?
Wbijam chu* w modę
To samo ubiorę znowu
Obijam się
Ten bit na dysku mam z półtorej roku
Ja to w końcu świnia z Afryki
Miesza z błotem ogół
Ok ziomuś, dawaj jeszcze
Wszystko ok., ziomus
Ja ma beef ze światem zawsze
Czy zakopię topór?
Skoro wrogów wokół więcej już niż pokestopów
Czekałem aż mi znieczulacze wrażliwość wypalą
Trzymałem wszystko co miałem za szybą z kryształu
Ciągłe w stresie bo nie niesie mnie życie z przypału
Pojaw się, skasuj, zarób grosze, potem wyparuj!
Ćwiczę bo wiem, że oni idą po mnie by załuc
I kurw* mać, czekam, nie ruszam się, przyjdą, zobaczą
Chcesz mnie wpędzić gnido do piachu
Mówią: zadbaj o przyszłość
Ta, przyszłość od razu

W roztargnieniu
Od świtu z bloku do kariery
W oka mgnieniu
Od szczytu bloku do parteru
Hajsik nie najważniejszy
Bo nie przyda się martwemu
Mało po ojcu
A jeszcze mniej po staremu
W roztargnieniu
Od świtu z bloku do kariery
W oka mgnieniu
Od szczytu bloku do parteru
Hajsik nie najważniejszy
Bo nie przyda się martwemu
Mało po ojcu
A jeszcze mniej po staremu

Rok temu durny najbardziej dzieliłem włos na czworo
Nie Wychodziłem z siebie
Dziś mam roku porę piątą
Teraz w labelu z Matim
Queba gdzieś na końcu świata

Wiec charakternik wjechał w atak
Na wkur* jak Zlatan
Dawid pocziwy chłopak
Poznaję swoich przy wódce
Z Guzior na toorze przy dragach, ale za przywódcę
Przypuszczam, mała - twoja matka za to nas nie swata
Słabość mam do lalek z Combat Mortal; fatal femme
Podobno pasuje do ciepłych krajów
Ja pasuję?
A z moim hajsem na płytę to zniknął który skurw*
Choć jestem specyficzny
Wciąż specjalną prawdą żyję
Ja ci to pokazałem
A nie kurw* nie mówiłem
Ranny ptaszek? Kto? Kto?
Z taką blizną wstajesz późno
Wszędzie sowy, who! who!
Nie wiem o co cho jak cynk chcą
Pss, cii
Ja kolaboruje tych od lawin
Zdajesz siebie tylko sprawę
Ze zjechałeś nie egzamin
Zmienili by rodzinę w lepszy model
Jebać cię
Życie od starych
Od nowych dostajesz nową śmierć
Życie od starych
Od nowych dostajesz nową śmierć